

tytu nowo wybranych szefów organizacji związkowych „S” w naszym regionie będzie po raz pierwszy pełniło tę funkcję.  
WIĘCEJ » STRONA 4

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
www.solidarnosckatowice.pl



**Zbigniew Cieślak:** Trybunał Konstytucyjny ma moralny obowiązek poszukiwania nowych narzędzi do badania konstytucyjności ustaw. » STRONA 5

**Jarosław Grzesik:** Decyzja o przesunięciu terminu manifestacji nie oznacza, że nie jesteśmy przygotowani na inne scenariusze rozwoju sytuacji. » STRONA 3



**Milion odsłon strony sprawdzampolityka.pl, spoty radiowe emitowane na antenie najpopularniejszych stacji radiowych, 360 billboardów w całej Polsce, a także klipy wideo i reklamy w internecie.** Kampania Solidarności przed wyborami do europarlamentu nabiera rozpędu.

# TO DOTYKA POLITYKA

WWW.SPRAWDZAMPOLITYKA.PL

OSZUKALI  
WYBORCÓW

Kampania zorganizowana przez NSZZ Solidarność

TERAZ CHCĄ UCIEC DO EUROPARLAMENTU

**C**elem kampanii zorganizowanej przez NSZZ Solidarność jest rozliczenie z parlamentarnej aktywności tych posłów i senatorów, którzy startują w wyborach do europarlamentu. Jej główny element to strona internetowa sprawdzampolityka.pl. W serwisie można w prosty i przejrzysty sposób sprawdzić, jak dany kandydat głosował w parlamencie w kwestiach kluczowych dla polskich pracowników i obywateli, takich jak np. wniosek Solidarności o referendum w sprawie wieku emerytalnego, głosowanie w sprawie ograniczenia praw obywatelskich w ustawie o zgromadzeniach, czy głosowanie w sprawie antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy.

#### Narzędzie kontroli społecznej

– Przed każdymi kolejnymi wyborami politycy stroją się w piórka obrońców praw pracowniczych i obywatelskich. Kiedy już dostaną się do Sejmu czy Senatu, większość z nich bardzo szybko zapomina o wyborcach i głosuje tak, jak każe im partyjny wódz. Na portalu internetowym przygotowanym przez Solidarność, wyborcy mogą zweryfikować, czy dany kandydat zasłużył na mandat w Brukseli, czy też nie – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Strona sprawdzampolityka.pl cieszy się ogromną popularnością wśród internautów. – Witryna została uruchomiona 5 maja, a już dobijamy do miliona odsłon. Codziennie na portalu przybywa ok 10 tys. nowych użytkowników – wylicza Marek Lewandowski,

rzecznik prasowy Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. – To jest narzędzie społecznej kontroli nad sprawującymi władzę. Tej kontroli politycy bardzo się boją i dlatego odrzucają kolejne obywatelskie wnioski o referendum, ograniczają swobodę zgromadzeń i nie chcą słyszeć o wzmocnieniu instytucji referendum czy o zmianach w ordynacji wyborczej – dodaje Dominik Kolorz.

#### Kampania informacyjna

Przedwyborcza akcja Solidarności to również szeroka kampania informacyjna. W całej Polsce umieszczono 360 billboardów oraz 92 mniejsze tablice reklamowe (tzw. city-lighty i scrollle). Na ulicach miast naszego regionu można spotkać również mobilne bannery przedwyborczej kampanii. Na billboardach i tablicach rekla-

mowych znalazły się sylwetki tych kandydatów, którzy zdaniami Solidarności jako parlamentarzyści w największym stopniu szkodzili polskiemu pracownikom i przyczynili się do ograniczenia swobód obywatelskich. W województwie śląskim „bohaterami” kampanii zostali senator Kazimierz Kutz oraz była minister edukacji Krystyna Szumilas. – Ta dwójka w naszej opinii zasłużyła na szczególne wyróżnienie. Dlatego postanowiliśmy, że billboardy z panią Szumilas i panem Kutzem będą dodatkowo przez najbliższe dni jeździć po miastach naszego regionu zamocowane na przyczepie ciężarówki – tłumaczy przewodniczący.

Do weryfikowania kandydatów na europarlamentarzystów za pomocą strony internetowej sprawdzampolityka.

pl od 5 maja zachęcają również spoty radiowe nadawane na antenach najpopularniejszych rozgłośni. Łącznie do 25 maja spot zostanie wyemitowany blisko 9 tys. razy w 83 stacjach radiowych. Kampania jest prowadzona również w internecie, gdzie w popularnych portalach publikowane są bannery promujące akcję oraz specjalnie przygotowany materiał wideo.

#### Europosłów też to dotyczy

Jak podkreśla Dominik Kolorz, na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim przedwyborcza akcja związku będzie dotyczyła nie tylko obecnych parlamentarzystów, którzy chcą zamienić Warszawę na Brukselę, ale również obecnych eurodeputowanych, którzy starają się o reelekcję. – To bardzo ważne, aby przypomnieć społeczeń-

stwu, jak ci ludzie reprezentowali interesy naszego regionu w kończącej się kadencji Parlamentu Europejskiego. Np. na apel Solidarności w sprawie tzw. drugiego pakietu klimatyczno-energetycznego, sprawie o fundamentalnym znaczeniu dla całego regionu, jakiegokolwiek odpowiedzi udzielił zaledwie jeden europoseł z naszego województwa. Reszta, brzydko mówiąc, kompletnie to olała. Zrobił tak np. Jerzy Buzek, który teraz kreuje się na największego obrońcę śląskiego górnictwa, a warto przypomnieć, że to jego rząd zamykał kopalnie pod koniec lat dziewięćdziesiątych i to on sam jeszcze do niedawna był zwolennikiem i propagatorem unijnej polityki klimatycznej – zaznacza szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## LICZBA tygodnia

245

co najmniej tylu górników zginęło w katastrofie, do której doszło 14 maja w kopalni węgla kamiennego w Somie w zachodniej Turcji. Według tureckich mediów pod ziemią w chwili tragedii przebywało 787 górników. Rannych zostało co najmniej 80 z nich. Wielu zostało uwięzionych na dole. Jest to najtragiczniejszy wypadek w historii tureckiego górnictwa. Po katastrofie na ulicach Ankarę doszło do protestów przeciwko konserwatywnemu rządowi, uznanemu przez demonstrantów za winnego tej tragedii.

## KRÓTKO

## Skargi do PIP

» W 2013 ROKU DO PAŃSTWOWEJ INSPEKЦИИ PRACY wpłynęło ponad 44,1 tys. skarg. To zaledwie o 200 mniej niż rok wcześniej. Większość skarg dotyczyła kwestii związanych z wynagrodzeniem i innymi świadczeniami pieniężnymi oraz nawiązywaniem i rozwiązywaniem stosunku pracy. Jak poinformowała Danuta Rutkowska, rzeczniczka prasowa Głównego Inspektora Pracy, znaczna część skarg odnosiła się także warunków wykonywania obowiązków i naruszania przepisów związanych z czasem pracy. Ponad 1950 skarg dotyczyło dyskryminacji, molestowania i mobbingu. Pracownicy zarzucali w nich pracodawcom nierówne traktowanie przy ustalaniu wysokości wynagrodzeń i podwyżek oraz nagród i premii. Skarżyli się też na nierówne traktowanie przy nawiązywaniu i rozwiązywaniu stosunku pracy m.in. ze względu na płeć, wiek, czy przynależność związkową. Zarzutem, który najczęściej pojawił się w skargach dotyczących mobbingu było obarczanie pracowników obowiązkami niemożliwymi przez nich do wykonania.

## Artyści chcą założyć związek

» ZNANI POLSCY ARTYŚCI: Romuald Lipko i Mietek Jurecki z Budki Suflera oraz Robert Chojnacki i Wojciech Konikiewicz od września ubiegłego roku próbują założyć Związek Zawodowy Muzyków RP. Powołali komitet założycielski tej organizacji, ale Sąd Rejonowy w Lublinie odmówił jej zarejestrowania. Sędziowie uznali, że związkowcami mogą zostać pracownicy etatowi, a muzycy nie posiadają żadnych umów, ponieważ zwykle podpisują kontrakty. Artyści złożyli apelację, jednak postępowania nie zakończono. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w tej sprawie najpierw powinien wypowiedzieć się Trybunał Konstytucyjny. Zdaniem członków komitetu do reprezentowania artystów nie wystarczy zwykłe stowarzyszenie. Potrzebują takiej reprezentacji, jaką w II RP był Związek Zawodowy Muzyków. Organizacja ta działała do 1949 roku i została zlikwidowana przez komunistów. Zgodnie z art. 2 ustawy z 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych prawo tworzenia i wstępowania do związków zawodowych mają pracownicy bez względu na podstawę stosunku pracy, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, jeżeli nie są pracodawcami.

## Szwajcarska płaca minimalna

» 18 MAJA SZWAJCARZY W REFERENDUM ZDECYDUJĄ, czy praca minimalna w Konfederacji Szwajcarskiej będzie wynosiła 22 franki szwajcarskie za godzinę lub 4 tys. franków miesięcznie. To ok. 13 tys. zł miesięcznie. Szwajcarskie prawo nakazuje poddanie pod powszechne głosowanie każdej inicjatywy ustawodawczej, pod którą podpisze się ponad 100 tys. obywateli Konfederacji. Propozycja wprowadzenia najwyższej na świecie płacy minimalnej wyszedł od szwajcarskiej Federacji Związków Zawodowych (SGB), która w 2011 roku zaczęła zbierać podpisy pod wnioskiem o zorganizowanie referendum w tej sprawie. Poparcie 112 tys. obywateli dla swojego projektu uzyskała w 2012 roku. Wtedy to do szwajcarskiego rządu trafił projekt w tej sprawie. Aby propozycja została przyjęta musi za nią zagłosować ponad połowa szwajcarskiego społeczeństwa oraz ponad połowa spośród 26 kantonów.

NA POSTAWIE KOMUNIKATÓW DIKK OPRAC. AGA



## CZTERY pytania

Edyta Odyjas, przewodnicząca MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa

## Zamrożenie płac jest bezprawne

Ludzie po prostu nie są już w stanie związać końca z końcem.

Pod koniec kwietnia rząd przyjął Wieloletni Plan Finansowy Państwa, w którym podtrzymał zapowiedź zamrożenia funduszu płac w sferze budżetowej do 2017 roku. To oznacza, że niewaloryzowane od 2010 roku wynagrodzenia pracowników sądownictwa będą stać w miejscu przez kolejne kilka lat...

– W naszej ocenie zamrożenie płac w budżetówce zostało wprowadzone z naruszeniem przepisów prawa. Pozew w tej sprawie w zeszłym roku złożyli związkowcy z Rzeszowa. Rozpoznający sprawę Sąd Rejonowy w Rzeszowie wystąpił z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Nie czekając na odpowiedź TK, jeszcze w maju mamy zamiar złożyć kolejny pozew. Zachęcamy też pracowników, aby składali w swoich sądach wnioski o zawezwanie do ugody w sprawie wypłaty kwoty stanowiącej niewaloryzowane wynagrodzenie za lata 2010-2012. W ten sposób po pierwsze przypomnimy o problemie, a po drugie każdy pracownik będzie mógł sprawdzić co do złotówki, ile stracił w wyniku bezprawnego, w naszej ocenie, postępowania państwa polskiego.

Zamrożenie wynagrodzeń sprawia, że ich siła nabywcza jest coraz mniejsza. Z powodu inflacji z roku na rok biednieje...

– W wielu sądach wysokość wynagrodzenia części pracowników spadła poniżej

poziomu płacy minimalnej. W tych jednostkach, gdzie działa Solidarność, udało nam się na szczęście wyeliminować to patologiczne zjawisko. Przez zamrożony od lat fundusz płac coraz większa część pracowników sądów jest zmuszona do korzystania z pomocy opieki społecznej. Coraz częściej zdarzają się też zajęcia komornicze. Ludzie po prostu nie są już w stanie związać końca z końcem.

Oprócz kroków prawnych planujecie również kolejne protesty. Na czym będą one polegać?

– Po wakacjach przeprowadzimy w Warszawie wielodniową akcję protestacyjną, ale jest jeszcze za wcześnie, żeby ujawniać jej szczegóły. Natomiast jeszcze w maju nasi przedstawiciele będą odwiedzać parlamentarzystów w biurach poselskich i senatorskich. Chodzi nam o to, aby zainteresować naszymi problemami wszystkich, którzy mają wpływ na kształtowanie prawa w naszym kraju. Kolejne spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości nie przynoszą kompletnie żadnych rezul-

tatów. Za każdym razem uzyskujemy informację, że Ministerstwo Finansów nie posiada środków na podwyższenie wynagrodzenia pracownikom. Co jakiś czas słyszymy o nagrodach i premiach w sferze budżetowej, ale absolutnie nie dotyczy to pracowników sądownictwa i prokuratury.

O czym będziecie rozmawiać z parlamentarzystami?

– Dla każdego posła i senatora przygotujemy teczkę dokumentów. Będzie ona zawierać m.in. opracowany przez sądową Solidarność raport o dysproporcjach płacowych występujących pomiędzy pracownikami zatrudnionymi na takich samych stanowiskach w różnych sądach. W skrajnych przypadkach te dysproporcje wynoszą nawet 2151 zł netto. Przypomnimy też parlamentarzystom treść ubiegłorocznego dezyderatu sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka. Członkowie komisji zaapelowali w niej do ówczesnych ministrów sprawiedliwości i finansów o stworzenie czytelnych zasad wynagradzania i awansu zawodowego w sądownictwie, a także uznali iż nasze aktualne wynagrodzenia nie odpowiadają godności urzędu i zakresowi obowiązków. Do dzisiaj dezyderat nie spotkał się z żadną reakcją ministerstwa.

ŁK

## CHODZI O TO zwłaszcza...

W słonecznej Aragonii leży sobie mała wioska Sodeto. Jeszcze kilka lat temu nikt jej mieszkańcom nie zazdrościł, aż do grudnia 2012 roku. W Hiszpanii co roku urządzana jest wielka bożonarodzeniowa loteria „El Gorgo”. Dwa lata temu lokalna organizacja charytatywna z Sodeto kupiła mnóstwo losów z tymi samymi numerami i rozprowadziła je wśród mieszkańców, zbierając przy okazji datki na jakiś tam szczytny cel. Domokrażcy obeszlą wszystkie chałupy we wsi oprócz domu Costisa Mitsotakisa. Jego dom przypadkiem pominęli. Po losowaniu okazało się, że mała wioska w Aragonii zgarnęła rekordową pulę, 700 mln euro. Wygrali wszyscy oprócz pana Costisa.

W historii byli jednak tacy, co mieli jeszcze gorzej. W Nowym Orleanie mieszkał kiedyś gość zwący się Jerome Moody. Pan Jerome w sierpniu 1985 roku został zaproszony na imprezę organizowaną przez miejscowych ratowników wodnych, którzy świętowali pierwszy w historii sezon bez utonięć. Po zakończeniu biby ciało naszego bohatera znaleziono na dnie basenu mieszczącego się nieopodal stancy. Podsumowując smutną historię pana Jerry'ego, bidok utonął na imprezie ratowników wodnych świętujących to, że nikt się przez całe wakacje nie utopił.

Piszę o tych nieszczęśnikach nie tylko dlatego, żeby nie pisać o kobiecie z brodą. Chodzi o coś innego – o pokazanie, jak wredny potrafi być pech. W pewnym kraju w środku Europy też mieszka niebywały wprost pechowiec, któremu okrutny niefart niweczy wszelkie plany i wysiłki. Choć ów pechowiec rządzi rzeszonym



Aby przełamać klątwę, wystarczy raz zrobić to, co się wcześniej obiecało.

krajem od 7 lat, wszystkiemu winni są jego poprzednicy. Jest pasjonatem piłki nożnej – za jego rządów reprezentacja w piłce kopanej tego kraju spadła w rankingu FIFA na 72, miejsce za takimi potęgami jak Sierra Leone, Salwador czy Jordania. Przymierza się do fotela szefa Komisji Europejskiej – według najnowszego sondażu Ipsos jest jednym z najmniej rozpoznawalnych polityków w UE. Itd. Itp. Facet ma tak złą passę, że

nawet jak próbuje zrobić coś dobrego, wychodzi mu z tego klops. Chce zaspanować znajomością angielskiego i piosenek Beatlesów, wychodzi mu „Od przedszkola do Opola” w wersji 50+ za 7 baniek z publicznej kasy. Przyjeżdża do górników, zarzucają mu koniunkturalizm. Chce jechać do papieża, oskarżają o robienie kampanii wyborczej.

Ponoć jest jedna metoda na przełamanie chronicznego niefartu. Nie zawsze ponoć działa, ale w tym przypadku powinno poskutkować. Aby przełamać klątwę, wystarczy raz zrobić to, co się wcześniej obiecało. Pierwsza okazja już 16 maja w Warszawie.

TRZECI Z CZWARTĄ;)

**Międzyzwiązkowy Sztab Protestacyjno-Strajkowy górniczych central związkowych zdecydował o przesunięciu terminu manifestacji w Warszawie na 16 czerwca.** 16 maja w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbędzie się kolejne spotkanie strony związkowej z premierem Donaldem Tuskiem.

# Manifestacja odłożona, ale...

**P**an premier sam wyznaczył sobie 30-dniowy termin na realizację swoich deklaracji złożonych w Katowicach. Będziemy uważnie obserwować poczynania rządu w tym zakresie i sprawdzać, czy premierowi rzeczywiście chodzi o rozwiązanie problemów, z którymi boryka się polskie górnictwo, czy też chodzi wyłącznie o zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego – mówi Jarosław Grzesik, szef górniczej Solidarności.

Pierwszą okazję do powiedzenia „sprawdzam” związkowcy będą mieli już 16 maja. W tym dniu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów ma się odbyć kolejne spotkanie szefa rządu z liderami górniczych central związkowych. – W Katowicach padły deklaracje, w Warszawie 16 maja oczekujemy już konkretów. Na razie jeszcze żadna sprawa nie została załatwiona i chcę podkreślić, że decyzja o przesunięciu terminu manifestacji nie oznacza, że nie jesteśmy przygotowani na inne scenariusze rozwoju sytuacji. Jeżeli podczas spotkania 16 maja nie usłyszymy konkretów, pan premier będzie musiał się liczyć ze zdecydowaną reakcją z naszej strony i to jeszcze przed 25 maja, przed wyborami do europarlamentu – zapowiada Jarosław Grzesik.

Pierwotnie manifestacja górniczych związków zawodowych miała przejść ulicami stolicy 19 maja. Międzyzwiązkowy Sztab Protestacyjno-Strajkowy ustalił, że w tym dniu w kopalniach i



Foto: wikipedia.pl/Andreas Lischka

Termin manifestacji przełożono na czerwiec. 19 maja w kopalniach i zakładach górniczych przeprowadzone zostaną masówki informacyjne dla załóg

zakładach należących do spółek węglowych przeprowadzone zostaną masówki informacyjne dla pracowników. – Zrelacjonujemy górniczym załogom to, co działo się na spotkaniu z delegacją rządową oraz prześlemy informacje na temat naszych działań w kolejnych tygodniach – informuje przewodniczący.

Na tzw. szczycie węglowym, który zorganizowano w siedzibie

śląskiego Urzędu Wojewódzkiego 6 maja stroną rządową obok premiera Donalda Tuska reprezentowali wicepremier, minister rozwoju i infrastruktury Elżbieta Bieńkowska, wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński, a także minister skarbu Włodzimierz Karpiński, szef resortu spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz oraz wiceministrowie gospodarki odpowiedzialni

za górnictwo Tomasz Tomczykiewicz i Jerzy Pietrewicz. W rozmowach uczestniczyli też prezesi spółek węglowych, przedstawiciele instytucji naukowych i eksperci.

Zwołanie szczytu było konsekwencją górniczej manifestacji zorganizowanej 29 kwietnia. W tym dniu ulicami Katowic przeszło kilkanaście tysięcy osób, górników ze wszystkich spółek węglowych, a także pra-

cowników innych zakładów i branż. Donald Tusk, składając o czasie szczytu węglowego deklaracje podjęcia działań na rzecz naprawy sytuacji w górnictwie węgla kamiennego, uwzględnił większość postulatów górniczych central związkowych zawartych w petycji złożonej na ręce wojewody śląskiego Piotra Litwy.

Premier zapowiedział, że rząd zajmie się m.in. kwestią

nadmiernego importu węgla ze Wschodu oraz usprawnieniem handlu tym surowcem na rynku krajowym poprzez utworzenie państwowych składów węgla. Szef rządu zobowiązał się również do wykonania przeglądu, zbyt wysokich zdaniem strony społecznej, obciążeń publicznoprawnych nakładanych na polskie górnictwo. Tusk powtarzał, że węgiel jest i pozostanie podstawą bezpieczeństwa energetycznego kraju, że węgiel i energetyka to dziedziny strategiczne, a więc wymagające specjalnego potraktowania, również ze względów społecznych, bo górnictwo to dziesiątki tysięcy miejsc pracy. Zapewnił, że zadaniem spółek energetycznych nie jest przynoszenie niebotycznych zysków udziałowcom, gdy w tym samym czasie będzie upadało polskie górnictwo. Strony uzgodniły również powołanie wspólnych zespołów roboczych mających zająć się nową strategią dla górnictwa węgla kamiennego i kształtem nowej ustawy górniczej. Powstać ma również wspólny rządowo-związkowy zespół ds. unijnej polityki klimatyczno-energetycznej.

**W Katowicach padły deklaracje, w Warszawie 16 maja oczekujemy już konkretów** – podkreśla Jarosław Grzesik.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## Pierwsze rozmowy z rządem na temat polityki klimatyczno-energetycznej

**12 maja doszło do pierwszego spotkania przedstawicieli zespołów eksperckich Solidarności i rządu w sprawie polityki klimatyczno-energetycznej.**

– W czerwcu miną trzy lata od momentu, gdy premier Donald Tusk zapowiedział, że powstanie taki wspólny zespół rządowo-związkowy. Na zapowiedziach się wówczas skończyło. Straciliśmy trzy lata, ale wciąż nie jest za późno, aby wreszcie Polska zaczęła prowadzić taką politykę klimatyczno-energetyczną, która leży w interesie naszej gospodarki, naszego społeczeństwa i bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Liczę, że wspólne prace zespołów związkowego i rządowego zaowocują stworzeniem ram takiej polskiej polityki – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Podczas pierwszego spotkania ekspercki zespół związkowy reprezentowali m.in. Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność, Zbigniew Gidziński z zespołu Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ds. polityki klimatyczno-energetycznej, były minister gospodarki Piotr Woźniak oraz poseł Parlamentu Europejskiego Konrad Szymański.

Ze strony rządowej w spotkaniu uczestniczyli m.in. wiceminister Marcin Korolec, odpowiedzialny w rządzie Donalda Tuska za politykę klimatyczną, który pełni również funkcję przewodniczącego Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. zmian klimatu (COP19) oraz wiceminister spraw zagranicznych Piotr Serafin, sekretarz stanu ds. europejskich.

– To były pierwsze rozmowy, więc trudno mówić o jakichś

Foto: wikipedia.pl/Jan Michałowski



Rząd powinien prowadzić taką politykę klimatyczno-energetyczną, która leży w interesie naszej gospodarki

ustaleniach. Przedstawiliśmy nasze stanowiska i obszary zagadnień, które naszym zdaniem powinny zostać objęte pracami zespołu – mówi Zbigniew Gidziński. – Generalnie prace będą skupiać się na kilku zagadnieniach. Chodzi m.in. o bieżące działania dotyczące zapobiegania szkodliwym dla polskiej gospodarki skutkom obecnej unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, o kwestie polskiego weta wobec tzw. drugiego pakietu klimatyczno-energetycznego UE i o tworzenie własnej polskiej polityki klimatyczno-energetycznej, która uwzględni uwarunkowania społeczno-gospodarcze naszego kraju i nasze bezpieczeństwo energetyczne – podkreśla Gidziński. Kolejne spotkanie obu zespołów zaplanowano na 20 maja.

## KRÓTKO

## Johnson Controls Foam

» **W SPÓŁCE JOHNSON CONTROLS FOAM** w Żorach rozpoczęły się negocjacje płacowe. Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność domaga się podwyżki w wysokości co najmniej 1 zł brutto na godzinę dla każdego zatrudnionego. – Poniżej tej kwoty nie chcielibyśmy zejść. Wynagrodzenia pracowników produkcyjnych nie są wysokie i taka podwyżka na pewno pozwoliłaby na podreperowanie ich budżetów domowych – mówi Marek Szymura, przewodniczący Solidarności w Johnson Controls Foam.

Solidarność w spółce założona została pod koniec ubiegłego roku. – Chcieliśmy poprawić komunikację między pracownikami a dyrekcją. To był jeden z najważniejszych powodów założenia związku – mówi Marek Szymura. Podkreśla, że pracodawca nie utrudnia działalności „S” i prowadzi dialog ze związkami. – Jesteśmy traktowani po partnersku, udało nam się już załatwić kilka spraw ważnych dla pracowników – dodaje przewodniczący związku. Jedną z tych spraw było dopasowanie godzin odjazdów i przyjazdów autobusów komunikacji miejskiej do godzin pracy w firmie. – Pracownicy bez problemu mogą dojechać na każdą z trzech zmian – podkreśla Szymura.

Ważnym celem komisji zakładowej „S” jest wzrost uzwiązkowienia. – Chcielibyśmy, żeby do Solidarności, będącej jedynym związkiem zawodowym w firmie, należało co najmniej 60 proc. załogi. Zależy nam na pracownikach ze wszystkich grup zawodowych. Będziemy bronić każdego członka związku – zapowiada. Firma powstała siedem lat temu. Zajmują się produkcją pianek poliuretanowych do siedzisk samochodowych. Zatrudnia 167 pracowników.

## PRS „Wschód”

» **SA JUŻ PIERWSZE EFEKTY** działalności nowo powstałej organizacji związkowej NSZZ Solidarność w Przedsiębiorstwie Robót Specjalistycznych „Wschód” w Jastrzębiu-Zdroju. Związkowcom udało się doprowadzić do spotkania z prezesem zarządu firmy w Lublinie. Podczas rozmów uzyskali zapewnienie, że ich warunki pracy i płace ulegną poprawie. Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność zarejestrowana została w marcu tego roku. Związkowcy chcieli doprowadzić do negocjacji z zarządem firmy. – Wiele spraw pracowniczych wymagało wyjaśnienia – mówi Maciej Nowak, przewodniczący związku. Podkreśla, że chodziło m. in. o obniżanie wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w punkcie w Jastrzębiu-Zdroju oraz sposób, w jaki bezpośrednio przełożony traktował pracowników. Nowak dodaje, że początki działalności „S” w firmie były bardzo trudne. Pracodawca nie chciał rozmawiać ze związkowcami, a ludzie bali się zapisywać do Solidarności, bo czuli się zastraszeni. – Podczas rozmów z prezesem tę kwestię również udało nam się wyjaśnić. Zapewnił, że nikt nie zostanie zwolniony ze względu na przynależność związkową. Jestem przekonany, że dotrzyma danego słowa – mówi przewodniczący. Lubelskich Przedsiębiorstwo Robót Specjalistycznych „Wschód” świadczy usługi na rzecz kopalń. Zatrudnia ok. 1,3 tys. pracowników dołowych. W oddziale firmy w Jastrzębiu-Zdroju pracuje 670 osób.

## ZPEC Zabrze

» **O WYPŁACENIE DODATKOWEJ** premii w wysokości 100 zł dla pracowników, którzy pracowali na zmianach w trakcie Świąt Wielkanocnych, zwróciła się do pracodawcy Solidarność z Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. – Mamy nadzieję, że ta sprawa zostanie pozytywnie rozpatrzona przez pracodawcę – mówi Adam Lisiecki, przewodniczący Solidarności w przedsiębiorstwie. Na początku kwietnia ZPEC został uhonorowany certyfikatem „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”.

AK

**Kierownictwo oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie ogranicza pracownikom prawo do kontaktów ze związkami zawodowymi i nie konsultuje ze stroną związkową ważnych dla załogi decyzji – alarmuje Solidarność z chorzowskiego ZUS.**

## Konflikt w chorzowskim ZUS

**J**ak informują związkowcy, pierwsze problemy zaczęły się rok temu, po zmianie na stanowisku dyrektora chorzowskiego oddziału ZUS. – Dialog społeczny umarł. Pani dyrektor już na „dzień dobry” poinformowała nas, że nie interesują jej kompromisy wypracowane przez związki zawodowe z poprzednim kierownictwem. Wszystkie zgłaszane przez nas propozycje są przez nią ignorowane. Na jednym ze spotkań pracodawcy oznajmiła, że tak naprawdę ona jest jedynym związkowcem w tym zakładzie, a my powinniśmy się od niej uczyć. Pracownikom wmawia się, że po pomoc do związku zawodowego mogą się zwrócić dopiero wtedy, gdy całkowicie wyczerpią tzw. ścieżkę służbową rozwiązywania problemów pracowniczych. Ludzie czują się zastraszeni i boją się prosić nas o pomoc – mówi Damian Eksterowicz, przewodniczący



Dialog społeczny w naszym zakładzie umarł – mówi Damian Eksterowicz, szef Solidarności w chorzowskim ZUS

Solidarności w chorzowskim ZUS. Zdaniem związkowców takie postępowanie pracodawcy nosi znamiona

Problemy zaczęły się rok temu, po zmianie na stanowisku dyrektora chorzowskiego oddziału ZUS.

naruszenia praw pracowniczych i związkowych. W ocenie Solidarności nowe kierownictwo chorzowskiego oddziału doprowadziło do dezorganizacji pracy w zakładzie i nadmiernego obciążenia pracowników kolejnymi obowiązkami. – Ludzie fizycznie i psychicznie nie wytrzymują narzuconego im tempa. Zgłasza się do nas coraz więcej pracowników, którzy coraz częściej korzystają z pomocy lekarzy lub też zażywają leki uspokajające. Najgorsze, że ludzie z długoletnim stażem, którzy stracili tu zdrowie, teraz bezskrupułowicie są zwalniani na podstawie art. 53 Kodeksu pracy. Niko nie interesuje, że oni nabyli prawo do świadczeń

rehabilitacyjnych. Po trzech miesiącach pracodawca się z nimi żegna. Dlatego pracownicy na L-4 przerywają swoje leczenie. Boją się, że stracą zatrudnienie i proszą lekarzy o zaświadczenia o zdolności do pracy – informuje przewodniczący.

O działaniach noszących znamiona naruszenia praw pracowniczych i związkowych w chorzowskim ZUS zakładowa Solidarność poinformowała władze śląsko-dąbrowskiej Solidarności oraz Henryka Nakoniecznego, członka prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność i przedstawiciela związku w Radzie Nadzorczej ZUS. Złożone też zostały skargi do Państwowej Inspekcji Pracy. Szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz zapowiedział interwencję związku w tej sprawie i wykluczając zdecydowanych kroków na drodze prawnej.

BEATA GAJDISZEWSKA

## Wybory w zakładowych organizacjach Solidarności

**W organizacjach związkowych odbyły się już wybory na kadencję 2014-2018. Prezentujemy nazwiska tych przewodniczących zakładowych organizacji Solidarności, którzy w poprzedniej kadencji nie pełnili tej funkcji.**

- **Paweł Bajer** w Filharmonii Zabrzeńskiej
- **Krzysztof Biegun** w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Czechowicach-Dziedzicach
- **Paweł Borowski** w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Dąbrowie Górniczej (Tauron Ciepło)
- **Marian Czamecki** w Czeladziej Spółdzielni Mieszkaniowej
- **Danuta Danielczyk** w Hucie Łaziska
- **Bożena Datkoń** w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Gliwicach
- **Aleksandra Dąbek** w Miejskim Ośrodku Badań i Kontroli Środowiska w Katowicach
- **Stanisław Dornia** w spółce Dozut Komag w Zabrze
- **Adrian Duras** w spółce Katowicki Węgiel w Sosnowcu
- **Łukasz Fica** w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Katowicach
- **Anna Gaflecka** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rudzie Śląskiej
- **Dariusz Gierek** w Regionalnym Sekretariacie Służb Publicznych
- **Elżbieta Glińska** w PKO BP SA I Oddział Gliwice
- **Bożena Gładysiewicz** w MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Będzinie
- **Grzegorz Górski** w Zakładzie Oczyszczania Miasta w Mysłowicach
- **Zyta Grabiniok** w Urzędzie Miejskim w Pszowie
- **Stanisław Grabowski** w Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie
- **Bogumiła Jakubczyk** w spółce Zeto w Katowicach
- **Halina Jamroz** w Urzędzie Miasta w Jaworznie
- **Małgorzata Jarzyńska** w Fabryce Suszarki Electrolux w Siewierzu

- **Janusz Jarzyński**, przewodniczący MOZ Zakładu Komunikacji Miejskiej i Pracowników Samorządowych w Zawierciu
- **Iwona Jenerał** w Zakładach Chemicznych Organika-Azot w Jaworznie
- **Henryk Jędrzyk** w Wytwórni Pasz Provimi w Tworogu
- **Marek Jurga** w spółce SARPI w Dąbrowie Górniczej
- **Barbara Kałuża** w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tychach
- **Przemysław Kapelan** w Miejskim Zarządzie Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie
- **Wojciech Kogut** w Państwowej Straży Pożarnej w Rybniku
- **Paweł Kołodziej** w Spółce Ciepłowniczo-Energetycznej Jaworzno III,
- **Bogdan Konieczny** w Totalizatorze Sportowym – Oddział Katowice
- **Andrzej Koperta** w Spółdzielni Mleczarskiej Jogser w Sosnowcu
- **Rajmund Kowol** w kopalni Marcel w Radlinie
- **Mariusz Kubeczko** w Zakładzie Górniczych Robót Inwestycyjnych KW S.A. w Tychach
- **Paulina Kuśka**, przewodnicząca MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania w Żorach
- **Dominik Lach** w Pierwszym Śląskim Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu
- **Jerzy Lesik** w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Lokalowej w Świętochłowicach
- **Kazimierz Lewandowski** w Energoaparaturze S.A. w Katowicach
- **Adam Lisiecki** w Zabrzeńskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej
- **Mirella Marek** w MOSIR w Rybniku
- **Łukasz Merta** w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Zabrze
- **Krzysztof Moś** w GAZ-System w Świerklanach
- **Józef Myśliwiczek** w Faser w Tarnowskich Górach
- **Mirosława Niemiec** w Wojewódzkim Ośrodku Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym w Goczałkowicach-Zdroju

- **Maciej Nowak** w Przedsiębiorstwie Robót Specjalistycznych „Wschód” w Jastrzębiu-Zdroju
- **Tadeusz Nowak** w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Katowicach (Tauron Ciepło)
- **Dariusz Ogryczak** w Przedsiębiorstwie Carboautomatyka w Tychach
- **Grażyna Ordon** w spółce Terma-Dom
- **Grzegorz Osika** w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu-Zdroju
- **Robert Pajer** w Autorobot Strefa w Gliwicach
- **Tomasz Pawelczak** w Kompanii Węglowej Zakład Gospodarowania Mienia w Tychach
- **Beata Pawlikowska** w Górnośląskiej Spółce Gazownictwa w Zabrze
- **Krzysztof Pszczółka** na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach
- **Zbigniew Radoń** w Zakładach Metalurgicznych Silesia w Katowicach
- **Piotr Rajman** w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku
- **Grzegorz Romańczuk** w Regionalnym Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej w Tychach
- **Piotr Sala** w Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów w Jaworznie
- **Andrzej Sikora** w Tauron Wytwarzanie
- **Sylwia Sobota**, przewodnicząca „S” Pracowników Oświaty w Świętochłowicach
- **Marcin Sokół** w spółce Final w Dąbrowie Górniczej
- **Andrzej Staniek** w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach
- **Zbigniew Staśko** w Zakładach Sprzętu Elektroinstalacyjnego w Wierbcie
- **Wojciech Strączek**, przewodniczący MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania w Powiecie Pszczyńskim
- **Paweł Strugacz** w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zabrze
- **Adam Suma** w Przedsiębiorstwie Energetycznym Megawat w Gliwicach

- **Jarosław Szawerna** w kopalni Rydułtowy-Anna w Rydułtowach
- **Aleksandra Szopa** w Orbis S.A. Oddział Novotel Centrum w Katowicach
- **Zbigniew Szot** w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Świerklanach
- **Marek Szymura** w Johnson Controls Foam w Żorach
- **Grażyna Ślęczkowska** w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Chorzowie
- **Katarzyna Śliwa** w Przychodni Elvita w Będzinie
- **Eugeniusz Świąćcki** w fabryce Danone w Bieruniu
- **Adrian Tomas** w Straży Miejskiej w Rudzie Śląskiej
- **Aleksandra Tomaszewska** w Biurze Projektów Fluor w Gliwicach
- **Marcin Towarek** w Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu
- **Rafał Trybus** w Zakładzie Urządzeń Komputerowych Elzab w Zabrze
- **Andrzej Twardowski** w kopalni Sośnica-Makoszowy w Gliwicach
- **Anna Warzecha** w Ośrodku Profilaktyki Uzależnienia od Alkoholu i Profilaktyki oraz Pobytu Nietrzeźwych w Jaworznie
- **Aleksandra Weindich** w Ośrodku Pomocy Społecznej w Chorzowie
- **Jerzy Węgielski** w Domu Pomocy Społecznej w Tarnowskich Górach
- **Bogumiła Widuch** w Szpitalu w Knurowie
- **Mirosław Wieczorek** w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Żorach
- **Zbigniew Wnuk** w Newagu w Gliwicach
- **Janusz Wojciechowski**, przewodniczący MOZ Pracowników Leśnictwa z siedzibą w Brynku
- **Jacek Wójcik** w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Tarnowskich Górach
- **Lechosław Zawierta** w ZM Wiromet w Mikołowie
- **Mariusz Ziętek** w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Będzinie
- **Henryk Zwolan** w CMC Poland w Zawierciu

ZR

**Ustawa podwyższająca wiek emerytalny narusza podstawowe wartości, takie jak godność, równość wobec prawa i zasadę zaufania do państwa** – podkreślali w swoich uzasadnieniach sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, którzy zgłosili zdania odrębne do wyroku uznającego tę ustawę za zgodną z Konstytucją.

# Prawa pracowników zostały potraktowane instrumentalnie

7 maja, po dwóch dniach rozprawy Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Ustawa o emeryturach z FUS z maja 2012 roku, wydłużająca wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn do 67. roku życia, jest zgodna z ustawą zasadniczą. Sędziowie zgłosili zastrzeżenia tylko do tzw. emerytur częściowych, kwestionując zróżnicowane warunki nabywania prawa do tego świadczenia dla kobiet i mężczyzn.

Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał wnioski zgłoszone przez NSZZ Solidarność, OPZZ i posłów PIS. Werdykt nie zapadł jednogłośnie. Zdania odrębne zgłosiło sześciu sędziów: Zbigniew Cieślak, Mirosław Granat, Wojciech Hermeliński, Marek Kotlinowski, Teresa Liszcz i Marek Zubik. Argumenty, które przedstawili, daleko odbiegały od uzasadnienia przedstawionego przez sędzię sprawozdawcę.

Najostrzej sposób legislacji ustawy emerytalnej oraz przebieg procesu i wyrok wydany przez Trybunał ocenił sędzia Zbigniew Cieślak, który podważył całą sentencję. – Bez wątplenia w procesach legislacyjnych naszego Sejmu gromadzą się w coraz większej liczbie niepokojące zjawiska szybkiej, mało ugruntowanej merytorycznie legislacji – powiedział. Zaznaczył, że państwo w wielu przypadkach jest niewydolne, a ta niewydolność widoczna jest także na sali rozpraw Trybunału. Jego zdaniem formuła tej instytucji już się wyczerpała. – Trybunał Konstytucyjny ma moralny obowiązek poszukiwania nowych narzędzi do badania konstytucyjności ustaw – zaznaczył.

## Naruszenie Konstytucji

Zdaniem sędziego Zbigniewa Cieślaka ustawa emerytalna narusza art. 1 Konstytucji, który określa obowiązki państwa w stosunku do obywateli. – W tej trudnej sytuacji ekonomicznej, ogromnych wyzwań społecznych, powinność władz publicznych polega na tworzeniu i realizowaniu rozwiązań systemowych i jednoczesnym powstrzymaniu się od nieadekwatnego nakładania ciężarów na wybrane grupy społeczne – powiedział. Stwierdził, że wprowadzając ustawę emerytalną państwo nie wywiązało się także z innych obowiązków: równego traktowania obywateli oraz



Posiedzenie Trybunału w sprawie tzw. ustawy 67 trwało dwa dni

zrównywania obciążeń przy uwzględnieniu sytuacji prawnej i pozaprawnej poszczególnych grup zawodowych.

## Społeczna gospodarka rynkowa

Natomiast sędzia Mirosław Granat zwrócił uwagę na niekonsekwencje w postępowaniu składu orzekającego. TK uznał bowiem, że konstytucja wprowadza prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, ale z drugiej wyprowadził jego uregulowanie do ustaw zwykłych. – Nie zgadzam się z Trybunałem Konstytucyjnym, że prawodawca posiada „carte blanche” do określenia wieku emerytalnego – powiedział sędzia Granat. Jego zdaniem taka sytuacja może prowadzić do dalszego wydłużania wieku emerytalnego bez uwzględnienia wartości zawartych w ustawie zasadniczej.

Zaznaczył, że ustawa emerytalna jest sprzeczna m.in. z art. 20 Konstytucji, który wprowadza zasadę społecznej opartej na solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych. – Społeczna gospodarka rynkowa jest podstawą ustroju gospodarczego Polski. Konstytucja w art. 20 nie wprowadza

modelu państwa liberalnego, w którym prawodawca mógłby zajmować się przy wieku emerytalnym tylko i wyłącznie okolicznościami gospodarczymi – dodał.

Sędzia Mirosław Granat zaznaczył, że kierowanie się przede wszystkim sytuacją ekonomiczną, w tak ważnej kwestii, jak wydłużenie wieku emerytalnego, jest niedopuszczalne. – Ograniczenie liczby przechodzących na emeryturę zawsze będzie korzystne dla budżetu – podkreślił.

Dodał też, że prawa pracowników do zabezpieczenia emerytalnego zostały w noweli ustawy potraktowane instrumentalnie. – Trybunał Konstytucyjny usankcjonował rozwiązania doraźne, oszczędnościowe dla budżetu, które z uwagi na realia społeczne ludzi po 65. roku życia po prostu są oderwane od rzeczywistości – powiedział sędzia Granat.

## Zasada zaufania do państwa

Zdaniem sędzi Teresy Liszcz ustawa emerytalna narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Przypomniała, że w listopadzie 1992 roku TK uznał, że zasada zaufania jest wiodącą zasadą stosunku ubezpieczeniowego,

który opiera się na przeświadczeniu ubezpieczonego, że po spełnieniu określonych warunków i po upływie określonego czasu otrzyma określone świadczenie. – System ubezpieczeniowy przybiera formę swoistej umowy społecznej. Reguły tej umowy są określane w prawie w momencie przystąpienia do ubezpieczenia. Nie ma wątpliwości, wbrew temu, co przyjął Trybunał Konstytucyjny, że w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego, ta umowa została przez państwo złamana – powiedziała sędzia Liszcz. Jej zdaniem w szczególności naruszone zostały prawa osób, które były bliskie osiągnięcia wieku emerytalnego na starych zasadach. – Podwyższonym wiekiem emerytalnym podjęto nawet te osoby, które mogły nabyć prawo do emerytury w dniu wejścia w życie zmian – dodała.

## Niezgodna z konwencją MOP

Sędzia Liszcz zaznaczyła, że ustawa emerytalna jest niezgodna z art. 26 konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 102, na co m.in. wskazywała Solidarność. Dokument ten zaleca, by wiek uprawniający do przejścia na emeryturę nie przekraczał 65 lat. Dopuszcza co prawda wprowadzenie wyż-

szego wieku emerytalnego, ale jego podniesienie uzależnia od zdolności do pracy osób starszych w danym kraju. A w Polsce ten warunek nie został spełniony.

Jej zdaniem w procesie legislacyjnym opierano się na oderwanych od rzeczywistości analizach. – Fakty przeczą temu by przeciętny 66 latek był w pełni zdolny do pracy zarobkowej – powiedziała sędzia Liszcz. Podkreśliła, że obecnie aktywnych zawodowo jest niewiele osób w wieku 66 i 67 lat i nic nie wskazuje na to, by ta sytuacja uległa poprawie w przyszłości.

W jej opinii nowelizacja ustawy emerytalnej godzi także w pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze. – Powinniśmy traktować sprawę zatrudniania osób w szczególnych warunkach, jako nadal otwartą. Tymczasem ustawodawca konsekwentnie zmierza w kierunku, że nie ma żadnego powodu, żeby te osoby preferować. Nie zakłada przy tym, że możliwe jest całkowite wyeliminowanie pracy w szczególnych warunkach, chyba, że zamknijemy w Polsce wszystkie kopalnie i wszystkie huty – powiedziała.

6 sędziów złożyło zdanie odrębne do wyroku TK, zaznaczając m.in., że **ta ustawa narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.**

## Równość wobec prawa

Sędzia Marek Kotlinowski stwierdził, że ustawa emerytalna narusza takie wartości jak: wolność i równość wobec prawa. – Obywatel w systemie zabezpieczenia społecznego opartego na zdefiniowanej składce powinien mieć prawo decydowania, kiedy zakończy swoją aktywność zawodową. Świadczenie emerytalne jest pochodną zgromadzonego kapitału i czasu, przez jaki to świadczenie będzie pobierał. Wolność to możliwość wyboru pracy lub pomocy rodzinie – powiedział sędzia Kotlinowski.

Jego zdaniem w polskim porządku prawnym ukształtowały się dwie grupy obywateli. Pierwszą stanowią funkcjonariusze służb mundurowych, wobec których ustawodawca dotrzymuje danego słowa. Zamiana zasad przechodzenia na emeryturę osób z tej grupy zawodowej dotyczy bowiem jedynie mundurowych rozpoczynających pracę. – Druga grupa to obywatele w powszechnym systemie zaopatrzenia emerytalnego. Wobec nich można w każdym czasie zmienić zasady: podwyższyć wiek emerytalny, reguły wyliczania kwoty świadczenia, bądź jego waloryzacji. Ja z takim rozumowaniem się nie zgadzam. Państwo musi dotrzymywać słowa wobec każdego obywatela – zaznaczył.

## Skarga do MOP

Solidarność skieruje skargę na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy emerytalnej do Międzynarodowej Organizacji Pracy. – Czekamy na pisemne uzasadnienia wyroku, również od sędziów, którzy mieli odmienne zdania. Następnie skierujemy skargę do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Jeśli MOP pozytywnie odniesie się do naszej skargi, to wystąpi do polskiego rządu z prośbą o zmianę przepisów – mówi prof. Marcin Zieleniecki, ekspert Komisji Krajowej.

AGNIESZKA KONIECZNY

Ogłoszenie wyborcze



# Stanisław SZWED

nasz kandydat do  
Parlamentu Europejskiego



lista  
miejsce

# 4

Przewodniczący Krajowego Zjazdu Delegatów  
NSZZ „Solidarność”

Materiał NPI Prawo i Sprawiedliwość, ul. Katowicka 84/86, 01-018 Warszawa

## STANISŁAW SZWED – SPRAWDZONY POLITYK

Wielkim zainteresowaniem cieszy się kampania NSZZ „Solidarność” pt. „Sprawdzam polityka”, dzięki której wyborcy mogą kontrolować, jak w najważniejszych kwestiach społecznych oraz pracowniczych głosowali poszczególni politycy.

Dzięki tego typu inicjatywom można się w prosty sposób dowiedzieć, jak parlamentarzyści głosowali w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego czy wprowadzenia elastycznego czasu pracy. Jednym z niewielu polityków, co do których nie można mieć żadnych zastrzeżeń jest poseł Stanisław Szwed – związkowiec, przewodniczący Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” oraz kandydat do Parlamentu Europejskiego. W swojej działalności publicznej nigdy nie zapomniał i nie zapomina o „Solidarności”, która go politycznie ukształtowała. Daje temu doskonały przykład podczas różnych głosowań i debat, w czasie których zawsze opowiada się w obronie ludzi pracy oraz związkowców. W nawiązaniu do kampanii „Sprawdzam polityka”, poseł Szwed konsekwentnie opowiada się przeciwko antypracowniczym ustawom.

Oto krótka historia jego głosowań:

- głosowanie ws. ograniczenia dni wolnych od pracy w związku ze Świętem Trzech Króli – **PRZECIW.**
- głosowanie ws. referendum przeciwko wydłużeniu wieku emerytalnego – **ZA.**
- głosowanie ws. wydłużenia wieku emerytalnego – **PRZECIW.**
- głosowanie ws. ograniczenia praw obywatelskich w ustawie o zgromadzeniach – **PRZECIW.**
- głosowanie ws. antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy i ustawie o związkach zawodowych – **PRZECIW.**
- głosowanie wniosku o przeprowadzenie referendum ws. obowiązku szkolnego 6-latków – **ZA.**

Powyższe zestawienie ukazuje, że Poseł Stanisław Szwed to polityk sprawdzony, który w swojej działalności publicznej kieruje się przede wszystkim dobrem ludzi oraz szacunkiem dla godziwego respektowania praw pracowniczych. Swoje doświadczenie zamierza teraz przenieść na poziom Parlamentu Europejskiego, z którego ponad 60% opinii oraz dyrektyw jest bezpośrednio implementowanych do prawa krajowego.

**Niezwykle istotną sprawą jest, aby „Solidarność” miała w przyszłym Parlamencie Europejskim sprawdzonych ludzi, do jakich bez wątplenia zalicza się Stanisław Szwed.**

Ogłoszenie wyborcze

# Bronię zasad i wartości

Dotychczas Parlament Europejski skupiał się przede wszystkim na kwestiach technicznych, czyli który kraj, ile euro i na co powinien dostać. Ale czasy nabrały tempa. Dziś Unia Europejska musi na nowo zdefiniować zasady i sens swojego istnienia. 25 maja czekają nas bardzo ważne wybory.

Unię Europejską czeka czas poważnej próby. Te wybory muszą dać odpowiedź na pytanie, w jakiej Europie chcemy żyć? Oprócz problemów wewnętrznych, pojawiły się ostatnio zagrożenia zewnętrzne, które wymuszają na państwach członkowskich Unii jeszcze większą integrację. Jeżeli mamy tworzyć wspólnotę, to musimy określić, jaki ma być jej fundament. To jest pytanie o wartości: idziemy dalej drogą, którą zmierzamy od ponad dwóch tysięcy lat albo schodzimy na manowce i błądzimy, organizując społeczeństwo według nowych, odzłowiczonych zasad.

**Wyznaczący nowe zasady wyracają do góry nogami system wartości, zgodnie z którym żyje większość z nas. Dla części europejskich elit rodzina przestaje być modna.**

To nie jest kwestia mody. Mamy raczej do czynienia z dobrze zaplanowanym eksperymentem społecznym i socjotechnicznym na globalną skalę. Proszę zwrócić uwagę na to, że antychrześcijańskie nastroje nie pojawiły się spontanicznie. Regulacje prawne legalizujące, m.in. małżeństwa osób tej samej płci oraz narzucające ideologię gender, nie zostały wprowadzone

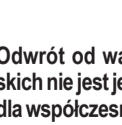
na życzenie większości. Narzuciła je wąska grupa, nieliczna, ale wpływowa, bo mająca poparcie części polityków i mediów. Oni wzięli na celownik rodzinę, a w szerszym kontekście chrześcijaństwo. Nasza cywilizacja przeżywała wiele dramatycznych momentów. Upadały imperia, toczyły się wojny, ale rodzina, jako społeczny fundament, przetrwała. Rodzina jest podstawą wszystkich wspólnot: lokalnych, narodowych, a także europejskiej. Jeżeli nasz wspólny dom ma przetrwać, nie można podkopywać fundamentów, na których stoi.

**Fundamenty się jednak chwieją. Na przykład we Francji, ze sklepów z zabawkami zniknęły lalki i żołnierzyki, bo narzucają dzieciom identyfikację płciową. Niektóre sklepy likwidują osobne stoiska z odzieżą damską i męską, ponieważ mogą poczuć dyskomfort klienci, którzy nie potrafią się w tej kwestii określić. Na początku to było śmieszne, ale teraz robi się straszne.**

Francja poszła w forsowaniu tych zmian najdalej i została skarcona. Rządząca partia socjalistyczna przegrała w ostatnich wyborach samorządowych. Trudno o lepszy sygnał na to, że Francuzi mają już dosyć eksperymentowania na swoim społeczeństwie. Mam nadzieję, że jest to także zwiastun budzenia się Europy. I dlatego tak ważne są te wybory. Jeżeli po 25 maja, w Parlamencie Europejskim PiS i partię o podobnym programie utworzą większość, położymy kres próbom niszczenia kulturowego i duchowego dorobku Europy.



**3** miejsce na liście



# Izabela KŁOC

**Odwrot od wartości chrześcijańskich nie jest jedynym zagrożeniem dla współczesnej Europy. Kolejnym problemem jest niesprawiedliwy podział środków unijnych. W jednym z sejmowych wystąpień skomentowała to Pani tak: bogaci mają się bogacić, a biedni niechaj czekają na ochłapy**

**z pańskiego stołu. Na sali sejmowej słycać było oklaski, ale także – z ław rządzącej koalicji – gwizdy i buczenie.**

Prawda potrafi być bolesna i zapewne stąd takie reakcje. Polacy doświadczają niesprawiedliwego podziału środków unijnych na dwóch szczeblach. Na pozio-

mie państwa, koalicja PO-PSL realizuje „polaryzacyjno-dyfuzyjny” model rozwoju kraju. Pod tą nieciekawą i niefortunną nazwą kryje się groźny scenariusz dla Polski, pogłębiający nierówności między bogatymi i biednymi regionami. Rząd chce pompować większość środków unijnych w kilka największych metropolii, tak zwanych „biegunów wzrostu”. Uboższa reszta kraju musi uzbroić się w cierpliwość i czekać, aż dobrobyt w naturalny, „dyfuzyjny” sposób dotrze także na prowincję. Taka jest ich teoria. Praktyka pisze jednak inne scenariusze. W Polsce pogłębia się przepaść między bogatymi i biednymi, a rząd temu się przygląda. Ta linia podziału nie musi przebiegać wzdłuż granic regionów. Czasami jest widoczna w jednej miejscowości, czego najlepszym przykładem są śląskie miasta i ich zdegradowane dzielnice. Prawo i Sprawiedliwość opracowało alternatywny program, zrównoważonego rozwoju, gdzie kluczowym pojęciem jest wspólna praca, a nie rywalizacja i konkurencja, które bogatym pozwalają na dalsze bogacenie się, a biednych wpędzają w jeszcze większą nędzę.

**A drugi szczebel niesprawiedliwego podziału środków unijnych?**

Podobny mechanizm obserwujemy na szczeblu wspólnoty europejskiej. Jedną z największych pozycji budżetowych Unii Europejskiej tworzą środki na politykę spójności. Jest to fundusz, który ma służyć wyrównaniu cywilizacyjnych różnic między bogatszymi i biedniejszymi krajami. W pierwszych przymiarkach Polska miała dostać 106 miliardów euro

z polityki spójności. Ale rząd Donalda Tuska przegrał negocjacje. Dostaliśmy o 40 miliardów euro mniej. Nadwyżką podzieliły się kraje najbogatsze, w tym Niemcy, Francja, Belgia.

**Polska przegrywa w Unii Europejskiej nie tylko pieniądze. Zgadza się także na rozwiązania, które mogą okazać się katastrofą dla naszej gospodarki. Pakiet klimatyczny, ograniczający wydobycie węgla, zrujnuje Śląsk.**

To jest jedna z najważniejszych spraw, o które muszą walczyć europosłowie nie tylko z naszego regionu, ale z całego kraju, ponieważ problemy gospodarcze na Śląsku oznaczają poważny kryzys dla całej Polski. Górnictwo ma dosyć swoich, wewnętrznych problemów. Jest źle zarządzane, niedoinwestowane, a ograniczenia, narzucone przez pakiet klimatyczny, mogą całkiem pogрузić branżę wydobywczo-energetyczną.

**Może Pani w jednym zdaniu streścić swój program działania w Parlamencie Europejskim?**

Skarbnicą uniwersalnych mądrości i życiowych drogowskazów są dzieła Jana Pawła II. W 1999 roku, w Gliwicach Papież wygłosił homilię, której słów nie zapomnę nigdy. Ojciec Święty powiedział wtedy, że „Miłość do człowieka to pragnienie prawdziwego dobra dla każdego. Trzeba ciągle i wytrwale szukać dróg sprawiedliwego rozwoju dla wszystkich, ażeby życie ludzkie uczynić bardziej ludzkim”. To jest program działania nie tylko na czas kadencji w Parlamencie Europejskim, ale na całe życie.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawia: Jan Ostoja

17 maja już po raz szósty Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach włączy się w realizację ogólnoeuropejskiego projektu „Noc Muzeów”. Na jego kolejną edycję zapraszają archiwiści z Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN przy ul. Józefowskiej.

# Przed nami „Noc Muzeów”

Ta „Noc Muzeów” z IPN będzie zdecydowanie inna od poprzednich. Tym razem zrezygnujemy z wykładów i prelekcji o najnowszej historii. W zamian będziemy w luźnej formie uczyć młodych i przypominać starszym, jak w czasach komuny funkcjonowała służba bezpieczeństwa – zapowiada Monika Kobylańska, rzeczniczka prasowa katowickiego Oddziału IPN.

Wszyscy, którzy w „Noc Muzeów” odwiedzą Archiwum IPN, otrzymają mapki z planem budynku. W towarzystwie archiwistów będą przemierzać jego liczne korytarze i na tej trasie poznawać będą działania Służby Bezpieczeństwa „od kuchni”. W labiryncie korytarzy Archiwum IPN można będzie spotkać drukarzy przygotowujących ulotki oraz wydawców bezpieki, którzy obserwowali i inwigilowali „rozpracowanych” działaczy z antykomunistyczne-



Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

17 maja 2014 r.  
godz. 18.00–23.00

Katowice  
ul. Józefowska 102

Czy można schować do szuflady skrytkę?  
Jak odzyskać agenta?  
Czy legendy opowiada się tylko dla dzieci?

Odpowiedzi na te i inne pytania będzie można uzyskać podczas specjalnej Nocy Muzeów. Ciepło i przytulnie w 18 „od kuchni”, oglądając najaktualniejszą historię tworzący z bezpieki, a nawet wręcz z jej ciałem. Na odnawianych ciekawych okazjach operacyjne goście poradzają: Borewicz oraz nagrody w postaci nieposłuszeństwa i dobrej zabawy.

Konkretne jazdy bezpłatnego busa na trasie:  
– Muzeum Historii Katowic  
– IPN Katowice  
– Muzeum Izby Pamięci Kopalni „Wujek”  
– Muzeum Historii Katowic

• jazdy spod siedziby Muzeum Historii Katowic, ul. Szafranka 9:  
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00

• jazdy spod siedziby IPN Katowice, ul. Józefowska 102:  
18.20, 19.20, 20.20, 21.20, 22.20

• jazdy spod Muzeum Izby Pamięci Kopalni „Wujek”, ul. W. Rula 63:  
18.45, 19.45, 20.45, 21.45, 22.45

Ta „Noc Muzeów” z IPN będzie zdecydowanie inna od poprzednich – zapowiada rzeczniczka katowickiego oddziału Instytutu.

go podziemia. Zwiedzający poznają też żargon, którym posługiwali się esbecy. Każdy uczestnik „Nocy Muzeów z IPN” będzie mógł się wcielić w agenta bezpieki. Ludzie zmieniają swoje wizerunki. Nałożą peruki i dokleją wąsy. Tak zakamuflowani obserwować będą „rozpracowanych”. W zmianie wyglądu pomoże im profesjonalna charakterystyka.

Wraz z IPN po raz kolejny „Noc Muzeów” przygotowuje Śląskie Centrum Wolności i Solidarności. Podobnie jak w latach ubiegłych ŚCWIS zaprasza zwiedzających na teren kopalni Wujek, spacyfikowanej w 1981 roku przez

oddziały milicji i ZOMO, oraz do znajdującego się obok niej Muzeum-Izby Pamięci Kopalni. O godz. 17.00 i 18.00 zorganizowane zostaną wycieczki do kopalni, gdzie uczestnicy strajku z 1981 roku będą oprowadzać zwiedzających po miejscach związanych z jej pacyfikacją i opowiadać im o tych wydarzeniach.

– Zobaczą łaźnię łańcuszkową, gdzie ksiądz Henryk Bolczyk odprawiał mszę świętą dla górników. Wejdą do przyszybowego punktu opatrunkowego, gdzie rannym udzielano pomocy. Wycieczkę zakończy zwiedzanie Stacji Ratownictwa Górniczego, w której złożone były ciała zabitych górników – informuje Sebastian Reńca z ŚCWIS.

Dla tych, którzy zwiedzać będą Muzeum-Izbę Pamięci Kopalni, organizatorzy „Nocy Muzeów” dodatkowo przygotowali bogatą ofertę merytoryczną m.in. konkurs historyczny dla dzieci

i młodzieży, projekcję filmu Agnieszki Świdzińskiej pt. „Zyciorysy z bliźniami” oraz spotkanie z byłym opozycjonistą dziennikarzem Maciejem Wojciechowskim.

– Nasz gość w rozmowie pt. „Jak drukować w podziemiu” opowiadać będzie o czasach, gdy jako student drukował „bibułę”. Ta rozmowa będzie zarazem wstępem do filmu pt. „Bagaż strachu”, opowiadającego o tym, jak w latach 70- tych grupa studentów przemyciła powielacz i drukowała na nim nielegalne pisma – mówi Sebastian Reńca.

„Noc Muzeów” w Izbie Pamięci Kopalni Wujek rozpocznie się o godz. 17.00, a w Archiwum IPN o godz. 18.00. W obu miejscach zakończy się o godz. 23.00. Organizatorzy przedsięwzięcia zapewniają zwiedzającym transport bezpłatnymi busami, które odjeżdżać będą co godzinę spod Muzeum Historii Katowic przy ul. Szafranka.

BEATA GAJDZISZEWSKA

## Obchody rocznicy wyborów 4 czerwca

Wykłady, wystawy, pokazy filmowe, a w finale koncert zespołu Elektryczne Gitary – to propozycje Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach na świętowanie 4 czerwca 25. rocznicy pierwszych częściowo wolnych wyborów do Sejmu i w pełni wolnych wyborów do Senatu.

– Uznaliśmy, że mimo różnych ocen, wątpliwości oraz sporów wokół Okrągłego Stołu i wyborów 4 czerwca 1989 roku, warto włączyć się we wspólne obchody ćwierćwiecza tych wydarzeń, bo to przecież dzięki nim żyjemy w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, a nie w komunistycznej podległej Sowietom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – podkreśla Sebastian Reńca z ŚCWIS.

Zorganizowany przez ŚCWIS cykl rocznicowych imprez odbędzie się w katowickim Kinoteatrze Rialto, w siedzibie ŚCWIS oraz w Muzeum Izby Pamięci Kopalni Wujek.

O godz. 10.00 w Kinoteatrze Rialto obchody oficjalnie rozpocznie wykład dr Adama Dziuby, historyka z katowickiego Oddziału IPN. – To będzie historyczny rys kampanii wyborczej w 1989 roku i wyborów 4 czerwca w ówczesnym województwie katowickim. Zaraz po wykładzie zapraszamy na projekcję filmu „Piosenka i życie”. Pokaz połączymy z dyskusją panelową z udziałem jego reżysera Roberta Lewandowskiego i jednej z bohaterek filmu Katarzyny Kopczak-Zagór-

nej, córki górnik zastrzelonego podczas pacyfikacji kopalni Wujek – informuje Sebastian Reńca.

Przy okazji rocznicowych obchodów w Kinoteatrze Rialto zaprezentowana zostanie również wystawa fotograficzna pt. „Znak Czasu”. Ekspozycja pokazuje 25 wydarzeń, które po 1989 roku doprowadziły do znaczących zmian w życiu osób niepełnosprawnych. – Zapraszamy też do siedziby ŚCWIS, bo tam z kolei można będzie obejrzeć wystawę pt. „Wybory i referenda w PRL w latach 1946-1989”, którą wypożyczyliśmy z Oddziału IPN w Szczecinie. 4 czerwca warto też odwiedzić Muzeum Izby Pamięci Kopalni Wujek, gdzie od godz. 9.00 do 15.00 po muzealnych

salkach oprowadzać będą zwiedzających uczestnicy strajku na Wujku, przedstawiciele Społecznego Komitetu Pamięci Górników Poległych w KWK Wujek 16 12. 1981 r. – zachęca Sebastian Reńca.

Rocznicowe świętowanie zakończy koncert zespołu Elektryczne Gitary na placu przy kopalni Wujek. – Koncert jest bezpłatny. Przed kopalnią zapraszamy wszystkich, którzy lubią dobrą muzykę i zabawę – informuje Reńca.

Obok ŚCWIS współorganizatorami rocznicowych obchodów w Katowicach są m.in. Urząd Miasta Katowice, Urząd Marszałkowski i śląsko-dąbrowska Solidarność.

BEA

## Pomnik usunięty

14 maja zdemontowany został Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Katowicach. Monument stojący od 1945 roku na Placu Wolności po renowacji trafi na miejscowy cmentarz żołnierzy sowieckich przy ul. Kościuszki.

Do przeniesienia tam pomnika władze miasta zobowiązane zostały uchwałą podjętą jeszcze w 2000 roku przez radnych Katowic. Jednak uchwała przez lata nie była wykonywana. Przeciwno obecności pomnika w centrum miasta protestowała śląsko-dąbrowska Solidarność wraz z przedstawicielami opozycji antykomunistycznej z czasów PRL i stowarzyszeniami prawniczymi. Przed katowickim magistratem organizowane były pikety w sprawie jego usunięcia. W listopadzie

ubiegłego roku list do prezydenta Katowic wystosowali przedstawiciele regionalnej Solidarności, Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i Stowarzyszenia Pokolenie. Zaproponowali w nim, by na Placu Wolności zamiast kompromitującego monumentu stanął pomnik Jana Pawła II i Ronalda Reagana. Teraz, po 14 latach od podjęcia uchwały monument wreszcie został zdemontowany. Przedstawiciele katowickiego magistratu wyjaśniają, że w budżecie miasta w końcu znalazły się fundusze na ten cel. Koszt demontażu oraz remontu 10-metrowego i ważącego kilkanaście ton pomnika ze szpizu szacuje się na niecałe 70 tys. zł.

BG

TYGODNIK  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

Wydawca:  
Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7  
40-286 Katowice  
www.solidarnoskatowice.pl  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl  
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmaz, Agnieszka Konieczny, | REDAKTOR TECHNICZNY: Krzysztof Woźniak | SKŁAD I ŁAMANIE: Krzysztof Woźniak | REKLAMA: Mirosław Grzywa, ZR pok. 113, tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: m.grzywa@solidarnoskatowice.pl, tel. kom. 504 259 646 | DRUK: Polskappresse sp. z o.o. Sosnowiec | LAYOUT: STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 14 maja 2014 roku

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | BIURO PRZEWODNICZĄCEGO: tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE: tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ: Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | Rozwój Związku – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ: tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE: tel./fax 32 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych – tel. 32 206-85-77 | BIURO ADMINISTRACYJNE: tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA: tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | Sosnowiec, ul. Dębińska 4, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

## WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **TEMAT KIEŁBASY ZDOMINOWAŁ** wszystkie polskie media. I te niepoważne udające poważne, i te niepoważne, które nie udają poważnych, bo nie taki jest ich model biznesowy. Wszystkie zgłębiały kwestię mielonego mięsa upchniętego w kiszce. Jedne poczuły się w obowiązku zaatakować kiełbasę z pozycji konserwatywnych, inne broniły jej z pozycji liberalnych. Okazało się, że jednym brodatym wursztem można nakarmić wszystkie polskie telewizje i wytluszczyć szpalty wszystkich gazet. Zapchać przełyki mediów prorządowych i tych tzw. niepokornych. Jak to w cyrku. Kobieta z brodą gwóździem programu.

» **ŻEBY NIE CIĄGNĄĆ JUŻ DALEJ** tego tematu, przytoczymy tylko jeden dowcip z dość długą, nomen omen, brodą. Otóż, spotykając nosorożca żabę i rzecze: „Żabo, jak ty jesteś brzydka...” A żaba na to skrzeczy do nosorożca: „Znalazł się, kurna, Romeo. Z ch... na czole”. Jedziemy po bandzie? Jedziemy. Ale my się nie uważamy za członków grona tzw. uznanych komentatorów politycznych, a nie liderów partyjnych. My jesteśmy normalni.

» **POSZUKUJĄC POWAŻNIEJSZYCH TEMATÓW** do naszej niepoważnej rubryki, sięgnęliśmy do niezawodnych tabloidów. W Super Expresie zafrapował nas tytuł: „Sezon na grzyby rozpoczęty”. Myśleliśmy, że będzie to tekst o lokomotywach wyborczych peło i rucha palikota w naszym regionie. Rozczarowaliśmy się. Było o zupełnie innych starych grzybach.

» **W ZWIĄZKU Z ROZCZAROWANIAMI**, jakie niosła ze sobą lektura gazet i portali internetowych, w desperacji oddaliśmy się czytaniu składów wybitnych ludzi, którzy w trosce o pozycję naszego regionu i

Foto: esmem



Polski w Europie postanowili wystartować w wyborach do Parlamentu Europejskiego. No aż ręka sam się składa do postawienia krzyżyka przy tych osobistościach (albo na tych osobistościach – sorki, różnie nam szło z polskiego).

» **WYBITNY AKTOR POLITYCZNY** na jedyne listy peło. Wybitny reżyser własnego upadku na jedyne rucha palikota. Politolog, który został politykiem i zrobił to już z kilkoma partiami, na jedyne Polski Razem. Wybitny bokser (jego akurat nam żal, bo to porządny człowiek) jedyneką na liście partii człowieka, którego nazwisko (ale nie imię) widnieje na końcu owej listy. Dla zmyłki. Pożytek z lektury nazwisk na tej liście jest taki, że uświadomiliśmy sobie, jaką torturą musiała być dla Janosika kara powieszenia za pierwsze ziobro.

» **A UGRUPOWANIE KACZAFIEGO**, jak to na opozycję przystało, idzie pod prąd. Nie jedna lokomotywa wyborcza, ale kilka lokomotyw. I niech każda ciągnie w swoją stronę.

» **POŁOWĘ LISTY KANDYDATÓW PIS** do PE zajęli obecni wybrańcy narodu do ław opozycyjnych polskiego, krajowego parlamentu. Jak to mówili bolszewicy? Kadry decydują o wszystkim?

» **NIE WIEMY, KTO BYŁ PIERWSZY**, ale identyczny manewr jak pisiory zastosowało peło. W naszym regionie połowę listy kandydatów tego ugrupowania do eurokoryta stanowią koleśki i koleśki robiący obecnie na Wiejskiej za rządową maszynkę do głosowania. Z paniom, byłom nauczycielkom Krystynom na czele. Dobra, dobra (głos sumienia) precyzujemy – na dwujce. Na czele jest Żorz.

» **PODSUMOWUJĄC LEKTURĘ LIST** kandydatów, Podróżny postawił mało oryginalną tezę, że zwycięzcą tych wyborów będzie kiełbasa, ale nie ten austriacka z brodą, lecz polski wyrób typu śląska, podwawelska, ewentualnie bioły wurszt, tak jak na Bajerach wpięprzają. Gospodzki utrzymuje, że karkówka ma też duże szanse i zioberka wierzyć. On mieszka na

parterze i nie ma balkonu, więc skąd ma wiedzieć, co się robi na grillu.

» **TEUMACZĄC ZAWIŁOŚCI** powyższej analizy na język zrozumiałego dla każdego wyborcy komentarza politycznego, wyjaśniamy: Wszystkie znaki na ziemi i na niebie, na billboardach, szpaltach i ekranach wskazują, że do lokali wyborczych przyjdą głównie rodziny wybitnych kandydatów, ich klienci polityczni i biznesowi oraz pozostali zainteresowani w utrzymaniu status quo. A reszta wyborców? Ta, która od lat powtarza, że w tym kraju coś trzeba zmienić? Reszta pójdzie do ogródka na grilla i przy wurszcie będzie narzekać, że nic się nie da zmienić. No chyba, żeby padało. To będą narzekać w domu.

» **NA ZAKOŃCZENIE KRÓTKIE STRESZCZENIE** pierwszej lekcji demokracji. Zapamiętajcie, drogie dzieci. Zasada działania demokracji jest prosta jak konstrukcja grilla. Jakich sobie wybierzeć, takich będziecie mieli. A jak sobie nie wybierzeć, to będziecie mieli jeszcze gorszych. Do-wi-dze-nia.

PODRÓŻNY&amp;GOSPODZKI

Ogłoszenie społeczne

**GŁOSOWAŁ ZA WYDŁUŻENIEM CZASU PRACY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

**OSZUKAŁ WYBORCÓW**



**KAZIMIERZ KUTZ**

**WWW.SPRAWDZAMPOLITYKA.PL**

Kampania zorganizowana przez **Super**

**TERAZ CHCE UCIEC DO EUROPARLAMENTU**

**GŁOSOWAŁA PRZECIW REFERENDUM W SPRAWIE OBOWIĄZKU SZKOLNEGO DLA 6-LATKÓW**

**OSZUKAŁA WYBORCÓW**



**KRYSTYNA SZUMILAS**

**WWW.SPRAWDZAMPOLITYKA.PL**

Kampania zorganizowana przez **Super**

**TERAZ CHCE UCIEC DO EUROPARLAMENTU**

## ROZBAWIŁO nas to

Z dzienniczków uczniowskich: Zamknął panią szatniarkę w szatni i żąda okupu. \*\*\*

Wystąpił po kredę, przyniósł cały karton twierdząc, że pani woźna zwiększyła wydobyć rudy kredy. \*\*\*

Cieszy się, że dostaje coraz więcej uwag. \*\*\*

Cieszy się, bo kolega się cieszy, że dostaje coraz więcej uwag. \*\*\*

Jurek był niegrzeczny i bił mnie po jednym, a potem po drugim dzwonku. \*\*\*

Mateusz leży pod ławką na lekcji geografii udając rodzającą kobietę i wydając przy tym realistyczne odgłosy. \*\*\*

Zamknął nauczyciela na klucz i odmówił zeznań. \*\*\*

Jasiu wyrzucił plecak kolegi przez okno i powiedział, że jak kocha to wróci. \*\*\*

Nie uważa i biega na lekcjach wf-u. \*\*\*

Naraża kolegów na śmierć, rzucając kredę po klasie. \*\*\*

Rzucił w nauczyciela doniczką i krzyknął: „Trafiłem!”. \*\*\*

Nie wiesz się w szatni. \*\*\*

Wyrwany do odpowiedzi mówi, że nie będzie zeznawał bez adwokata. \*\*\*

Udaje, że słucha nauczyciela. \*\*\*

Rozmawiałam z nią i nie dała mi dojść do słowa. \*\*\*

Wkłada kapiszony do kontaktu, czym doprowadził nauczycielkę na pogotowie. \*\*\*

Na wycieczce szkolnej zerkał nieznacznie ku sklepowi z napojami alkoholowymi, gdzie potem dokonał zakupu pamiętek. \*\*\*

Stwierdził nieprzygotowanie do geografii z powodu śmierci babci, z którą to babcią jechałam dziś rano tramwajem. \*\*\*

Uczeń siedzi w ławce i zachowuje się podejrzanie. \*\*\*

Powiedział do pani woźnej, która zwróciła mu uwagę: „Niech pani uważa, bo jutro może już pani nie pracować w tej szkole”. \*\*\*

Napastuje kolegę przy pomocy krzesła. \*\*\*

Uczeń przeszkadzał pani w lekcji, m.in. leżał na podłodze, robił zamieszanie nogami. \*\*\*

Uczeń buja się na dwóch tylnych nogach krzesła, by za chwilę opuścić dwie przednie z hukiem na podłogę. \*\*\*

Po napisaniu kartkówki nie oddał jej, twierdząc, że zostawił ją w domu. \*\*\*

Bije kolegę po dzwonku. \*\*\*

Na fizyce pociera łaskę o sweter bez pozwolenia. \*\*\*

Śpiewa na lekcji muzyki. \*\*\*

Jacek powiedział do mnie „Zmieniłem o tobie zdanie w 5 sekund”, gdy postawiłam mu jedynekę. \*\*\*

Spytał, czy zamiast iść do tablicy może wysłać SMS-a. \*\*\*

Uczeń robi coś, ale nie wiem, jak to nazwać. \*\*\*

Kiedy wykręcałam żarówkę, krzyknął „No dalej maleńka, dasz radę!”. \*\*\*